

Odezny. ~~memoriał.~~

Odezny proponowane.

(nie drukowane)



Bracia, Rodacy!

Oderwano Was od pracy, od ziemi Waszej i od rodziny  
od wszystkiego co jest przez Was ukochane, co jest  
Wasze. Zagnano Was w obce strony, na kraj świąta,  
na drugi koniec dalekiej Azji.

Zgbiro oddzielił Was od kraju. Rząd moskiewski postąpił  
z Wami okrutniej, niż ze złodziejami, których wysyła  
na Syberję: los Wasz jest bardziej porażającym gołym.  
Porabiano jesteci wolności, zamknięto Was do kaza-  
rach (kazarmach), które są waznem więzieniem, str-  
żeni jesteście jak arestanci.

Nie dość tego, że porabiano Was wolności i oderwano  
Was od kraju, ale wystawo Was na śmierć. Ogień Was  
zginie od <sup>całkowicie</sup> japońskich, pozostała ogień zimno  
od chorób, z trudów, z ugorowania się, ze złej straż,  
a podług trwania wojny - z epidemii i tyfusu  
groźnego.

Po pewnym czasie wojny zarumio Wam brakować wszystkiego  
i głód zarumio Was męczyć, z powodu ugorowania zapasów  
składów intendenckich i niemożności przewiezienia  
nowych prowiantów, a także z powodu wadliwych  
Waszego "moralstwa", które, aby upijac się



Oczka do Forticy Polak  
na Daleka Subodji.



2)

winem szampańskim; mieć zawsze na karty  
nocne hulanki — kradnie, kradnie i kradnie!  
Kradnie przy dostawach i oszukuje, kradnie na kradziej  
waszej porcy żółnierskiej mięsa, chleba, mięsiwa i t. d.  
Kradnie u zdrowych w wojsku bojowym, kradnie u  
chorych w szpitalach, kradnie nawet na dostawach lekarstwa  
dla chorych, kradnie bezkarnie i bezkarnie.  
Cesar pozwala tym panom w mundurach cesarskich z  
kręstami i orderami na piersiach kraść bezkarnie.  
Cesar oddał was w ręce tej hatastki rosyjskiej,  
która się nazywa waszem naczelnictwem i zyskała  
was pod ich rozkaz na kule japońskie, chłód,  
głód i trudy obywateli.

Ojciec mój pierwszy swą nastawił na celach kule japońskie.  
Ojciec nie jest gnachem przewozić polską krew przeciwko  
przyjaciółowi Polski Japończykowi, który bronił od  
Moskali swoje ziemie i chińskiej Mandżurji, ale  
Polacy nigdy nie tego nie zrobili. Moskal chce  
zabrać sobie ten kraj daleki, gdzie potem przyszło  
być Polaków stających w wojsku — jeszcze dalej od  
Polski niż dotychczas.

Ojciec nie druje się nam kryjąc od Moskali, że  
karać nam stając o tydzień mil od rodu naszego



31 ; wyryjąc nas na pierwszy ogień.

Podaj. Załóż was. Pratujcie się, póki czas :  
Deserteryście wiechajcie z wyzka moskiewskiego. Wiele  
już Polaków znajduje się w Japonii. Bliżko od Japonii  
jest już Ameryka, gdzie bieżą dwa miliony Polaków  
Polacy amerykańscy stoją po stronie Japonii  
przeciwko Rosji...

Podaj, kto Polak, kto Katołak, kto Litwin,  
kto tylko nie chce nadstawić swojej pierśi  
w interesie Moskwy prawobawnej i cywilizacji  
— niech wiecha z wyzka moskiewskiego do  
Japonii, gdzie Polacy są już jego losami.  
i gdzie będzie gościnnie traktowany przez Japonię.  
czy jako cyfra do Japonii, jako deserter  
z armii moskiewskiej, czy jako ten co się poddał  
do niewoli.

Japonijczyków są w wojnie z Moskalami, a więc  
lubią tych Polaków i ludzi innych narodowości  
co są wrogami Moskwy i swobodę Moskwy.  
Każdy Polak powinien być wrogiem Moskwy  
i być nie z Moskwy, lecz przeciwko Moskwie,  
która nas gniecie i prześladyje już od stu lat <sup>przede</sup>.



Oto co Wan radey  
Wan

Rodan

Do Polakki w cesty  
wyshe muskieshen

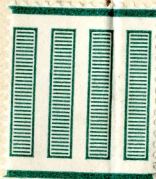
32

These Rodan!

Wy, ktory teraz isz zyjcie  
do b'lewa a japon cyfrowy  
czyście by przynależ, kt  
Was tu porat i po co sie  
mnie bli?

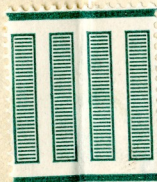
Porat was co muskieshen i  
japończyk. Ten sam  
co co wasze rezygnacy  
knowlance od stu zobacz  
lud wasze razy by i gnie  
was lud. Ten sam was, co  
gael 2dy era a was podatk  
Ten sam, co gnie was na  
długie lata do nowo ka-  
Zermine. Ten sam, co





Wszystkie są one rzeczy 33  
 własnej mowy polskiej, zapre-  
 wadza przychodzą. Ten  
 sam, co grzech ~~nie~~ grzech  
 katolicki, ten sam co  
 białami i wzięciem smu-  
 ga katolickich umów  
 w podłożu na prawach  
 wie, a ten sam co każdy  
 polski jak obywatel.

Ten najwzrosty waleś  
 i centryczny punkt i he-  
 tu, ieljsie na jego wykre-  
 śleniu od kół, iajmiedzi.



A pro co?  
 jak od starych, tak  
 grzech Polki, tak ten  
 zachowania mu się ięzyk



Manžugy, Kore i 34  
Japani. ~~My~~ My, polom  
cood pego vishu i gubiz  
crepny, my nam nu  
pomagal do sagnatve  
pejze imykh ~~for~~ ha  
pod, do ~~s~~ gubcha pejze  
imykh ludo.

Izle Was na omere  
jad prvi meny i ulesyl  
A biu sy more ni byle  
2 Rim. Japonyye na  
by, a pvech ~~ludo~~  
i armie spay 45 in  
hupvoshre meny skat  
Anglie i Anglye. I My



manie sławed do bity 35  
z najwzrosty nantani  
s'mata, wa to by nas gra  
bciel m'at m'eci k'ep'at  
i l'us' do g'os'hen.

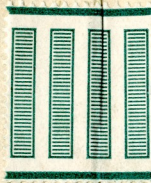
i kus' do góry  
 Tego nie zrobicie. ~~Sępa~~  
~~strona od siebie~~ Pij kawałek

~~strona 10~~  
 guthami 2 1/2  
 przy kwi 1/2  
 mroczki 2  
 i kawy 2 1/2

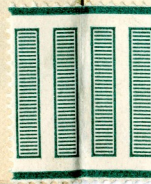
Kame. Inagoried u  
 Vapnophid taboch, co  
 Ierok publicozumog 24

2 May Beebe hand ton  
polish w/ same put. 15





Lepiej jest ~~tego~~ uważyć  
 ad miłość, niż być z jej  
 nędzą. Lepiej jest - co nie  
 dać kłosa - nawet kłosa z  
 uroczyska, niż śmierć ad  
 Kuli japońskiej kuli  
 ad Kuli w samych nędzach  
 Kuli w samych japoń-  
 szczy. A Lepiej jest  
 myśleć co nie być  
 dyktan, co w obrotach  
 w samych nędzach  
 w 2 być polskim co  
 za mostek by być i  
 góry nadstawa.





Gely mochte volk  
 ie ~~in de~~ ~~op~~ ~~van~~ ~~de~~ ~~publ~~  
 somer mi die is ka  
 nel hie, te ich strach obi  
 mie, the w wyshen car  
 alen dujs ijsb ro2nyel  
 kants praer car y amou  
 nyel. Le karsyn pryzha  
 dem pyjls dno, 9 gey  
 car dolne w shag doka  
 me, the gely ~~z~~ ~~z~~ ~~z~~ ~~z~~  
 peps volugovio skmz  
 earts pteys, to  
 Alla karsy prubst  
 zye sazyni zj lepsze  
 dykio Gde ynghered

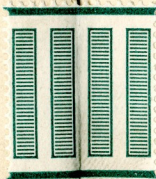




straszny i długi,  
to głośno mówią  
sobie i im de radości

Gdyż <sup>być</sup> dymy coraz  
poniżej do sąsiedztwa  
przechodzą, to w końcu  
także wędzają kłody <sup>by</sup>  
i was przekłonią.

Wszak widać, że  
głód! Wszakże ci 2 dni  
nie możecie się <sup>być</sup>  
i 2 tygodnie <sup>być</sup>  
Podejmajcie się i w  
Korcie bierzcie, bo on was



2 dni kłody nie  
zobaczcie i nie szukajcie  
wtedy



combattrer pas pour ses honneur,  
alors de quels yeux faut-il  
considérer un polonais, qui  
risque sa tête pour un rien?  
Quand les russes verront, que les  
soldats polonais ne veulent  
pas combattre pour eux, ils  
seront pris de frayeur. Car il  
y'a beaucoup de différentes na-  
tions opprimées dans l'armée  
du czar. Notre exemple sera  
suivi par d'autres et quand les  
armées du czar seront vaincues,  
quand les japonais les seront,  
le puissance du czar, alors que  
nous, en Pologne, viendront aussi  
de meilleurs jours.  
Si vous aidez aujourd'hui au  
czar à vaincre les japonais, ses  
propres enfants vous maudiront  
un jour. Garder vous donc d'at-  
tiser la haine sur vos cheveu-  
blancs!

Périsse le russe! Déserte de l'armée mo-  
serite! Kniser vous aux japonais!  
Jeter les armes dans chaque combat,  
car ils ne vous ont fait rien de  
mal et ne le feront pas. Voilà  
ce que vous conseillent vos  
compatriotes.



anglais et des américains. Et vous aller vous battre avec les plus grandes nations du monde pour que notre oppresseur ait plus de pays à pressurer, plus de nations à persécuter.

Vous ne le ferez pas. A chaque rencontre avec les japonais, a chaque occasion de se battre et vaincre vous aux japonais. Vous trou-  
verez parmi les japonais des  
frères polonais, qui comprennent  
la langue polonaise et ont des cœurs  
polonais. Ce sont des frères, qui  
ont passé du côté des  
japonais, pour s'unir avec  
leur aide la puissance du czar.

Il vaut mieux s'enfuir de chez les russes, que se battre pour eux. Même il vaut mieux - ce que Dieu ne veut pas - être puni pour avoir déserté, que tomber de la main des japonais ou de la main de vos propres compatriotes dans l'armée japonaise. Même un boeuf ne

sort, qui a fait fusiller des milliers, polonais à Lyrdow et à Dombrowa Górnicza, le même, sur l'ordre duquel les cosaques ont massacré le peuple catholique lituanien à Troie, ont violé des femmes, torturé des vieillards, qui ne voulaient pas abjurer leur sainte religion catholique. C'est ce brigand et ce despote qui  
vous a envoyé ici, pour que vous  
soyez par son ordre massacrés  
par les belles japonaises!

Le czar, qui opprime depuis cent ans la Pologne, a voulu avoir sous sa domination aussi la Mandchourie, la Corée et le Japon. Et voir, les polonais, qui sommes nous, les victimes de son oppression et de sa cruauté, nous des autres pays, aider à conquérir d'autres pays, à opprimer d'autres nations.

Il vous envoie pour la mort, comme  
des chiens fidèles et soumis!

Et ceux, que vous allez combattre, ne sont pas peu de choses. Les japonais sont une nation aguerrie et ils profitent de l'aide muette ou cachée des plus grandes nations de la terre, des



Aux polonais dans l'armée russe (1)  
Compatriotes (dramatic style).

Vous, qui vous préparez maintenant à combattre les japonais, avec vous réfléchir, qui est ce que vous a enrôlé et pourquoi vous aller vous battre?

C'est le czar de la Monarchie et ses employés qui vous ont enrôlé. C'est ce même czar, qui avec ses employés depuis plus de cent ans opprime notre pays et persécute notre nation. Ce même czar, qui prend de vous les impôts. Le même, qui vous envoie pour de longues années dans les casernes. Le même, qui introduit partout le russe ~~chez~~ place de notre langue polonaise. Le même, qui persécute la religion catholique, qui par le fouet et par la prison force les unites de la Pologne à devenir orthodoxes, le même, qui surveille nos prêtres comme des voleurs.

Vous êtes enrôlé par le czar, sont les employés, les gendarmes et les cosaques ont massacrés des centaines d'ouvriers polonais à Lodz, parce qu'ils voulaient améliorer leur



Y Poyda was car, który ~~został~~  
~~mi przez swoich rybaków~~  
~~i rancarmów, przez koczów~~  
~~i postarzących murichów~~  
którego rybaków, ran-  
darmów i koczów setkami  
mordowali robotników  
polskich w Łodzi za to tylko,  
że chcieli trochę lepszego  
losu, który kasat straszył  
do robotników polskich  
w Żyrardowie i Dobrowie  
Górnym, ten sam car, i ro-  
zkażą którego koczów mor-  
dowali litewski lud kato-  
licki w Prusach, gwałci-  
li kobiety, katowali, ~~zabijali~~  
~~co, za to tylko, że~~ <sup>który</sup> ~~ow~~  
~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~ <sup>nie</sup> ~~nie~~  
wysze się nie chcieli.



## Do Polaków w wojsku moskiewskiem

Bracia rodacy!

Wy, którzy teraz się wybijacie do bitew z japończykami, czyście wy pomyśleli, kto was tu posłał i po co się macie bić?

Posłał was car moskiewski i jego czynownicy. Ten sam car, co razem ze swymi czynownikami od stu z okładem lat uciska nasz kraj i gniebi nasz lud. Ten sam car, co rdziera z nas kradzieże. Ten sam, co pedri nas na długie lata do swoich ~~kotłarni~~ ~~kościołów~~. Ten sam, co wśród namiast naszych własnej mowy polskiej raprowada język moskiewski. Ten sam, co gniebi wiążę katolicką, ten sam, co batami i ciosami rzuca katolickich amitoów w podłaskiem do prawostawia, ten sam, co biskupów białych jak zrodzi. **17**

Ten najwzrostszy sabur i ciemnozyciel posłał was tu, żebyście na jego rozkaz gineli od kul japońskich.

A po co?

Jak od stu lat car gniebi Polaków, tak teraz zachciało mu się jeszcze Mandżurji, Kcji i Japonii. My Polacy, co od jego gwałtów i okrucieństw cierpiemy, my mamy mu pomagać do zagrabienia jeszcze innych krajów, do gniebienia jeszcze innych ludów.

Szele was na śmierć, jak pado wronych i uleg-

Tych.

A bić się macie nie byle z kim. Japończykami



narod biśny, a pocichu albo i jawnie spryja  
ine najwieksze narody świata anglicy i ame-  
rykanie i ty macie idać do wojny z naj-  
wiekszą potęgą w świecie, na to by nam grzebi-  
ciel miał więcej krajów do obdierania i lu-  
dzi do grabienia.

Tego nie zrobicie. Przy każdym spotkaniu  
z japończykami, przy każdej sposobności  
uciskacie z wojska i tęciecie się z japoń-  
czykami. Znajdacie <sup>między</sup> ~~u~~ japończykami ~~niektórych~~  
własnych braci patrych polaków, co język  
polski rozumieją i śleca polskie mają. Sz-  
ko bracia wasi, którzy przešli do japończyków,  
żeby przy ich pomocy wyciszyć pożegł  
carskie.

Sepier jest niecie od moskali, niż bić się  
za nich. Sepora jest — co nie daj Boże — na-  
wet kara za niecierkę, niż śmierć od kuli  
japońskich, lub od kuli wstających rodukow  
w wojsku japońskim. Wszak było nie będzie  
walczyło w obrocie dręgo pernika, ~~jakoś~~  
wreszcie więc uwarac polaka, który, za mos-  
kala się bije i głowę nadstawia.

Kiedy urosną robotnicy, że rośnie pole  
nie chcą być z nimi, to ich strach oblać.  
Bo w wojnie carstwie było jest rolników  
narodów przez całą ucieczkę. Za naszym  
przysięgą każdy i inni, a gdy wojna carstwie  
rostała, robotnicy, gdy japończycy ~~z~~ carstwie

pożeg, do i dla naszej polskiej ziemi zaciem-  
nić lepsze życie.

Sdybyscie dle carowi pomosci do zgniebidien  
Japonie, do wlasne dziei wasze biedy  
beda was prehlinaly. Pamiszajcie o dem  
baczcie, bycie na wasze siwe wlosy trazy  
nie sciagneli.

wicek wie gracie mochal! uciekajcie  
z wojaka mosiewskiego! Zgorecie ty  
z ~~fau~~ jafonicykami! poddawajcie ty  
im w kardej bittwie bo oni wam radziej  
konwoj nie zrobili i nie zrobiz. Oso, co  
wam radziej wasi.

Produce!